goniec codzienny

Wilno
NIEDZIELA
13 lutego 1944
Nr. 787
Cena w Wilnie 5 fen.

Wielkie straty nieprzyjaciela we Włoszech

Pod Krzywym Rogiem, Czerkassami i Szaszkowem pomyślne walki ofensywne i odpierające. — Nieprzyjacielskie ataki pod Aprilia załamały się.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 12 lutego.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Przy słabszej działalności bojowej jak w dniach poprzednich doszło wczoraj do działań bojowych tylko na niektórych odcinkach frontu wschodniego. Tak więc na południowy wschód od Krzywego Rogu, na obszarze na zachód od Czerkass i na wschód od Szaszkowa wojska niemieckie osiągnęły sukcesy w ciężkich walkach ofensywnych i odpierajacych. Przy tym jedynie na wschód od Szaszkowa zniszczono 52 czołgi nieprzyjacielskie.

Pod Witebskiem oraz między jeziorem Ilmen i zatoką Fińską odparto po części w walce wręcz ponowne gwałtowne ataki sowieckie, zaś między Ługą i jeziorem Peipus niemieckie oddziały atakami odrzuciły bolszewików spowrotem.

W bitwie odpierającej pod Witebskiem szczególnie się odznaczył 6 batalion pionierów polowej dywizji lotniczej pod dowództwem nadporucznika Zurmuehlen.

Na północnym odcinku frontu wschodniego wybitnie się zasłużyły 227 reńsko-westfalska dywizja piechoty pod dowództwem generała-porucznika Berlin i artyleria armii lądowej pod dowództwem odznaczonego Wieńcem Dębowym generała porucznika Tomaschki.

Na frontach włoskich na przyczółku desantowym Nettuno załamały się w niszczącym ogniu artylerii niemieckiej gwałtowne, wspierane przez czołgi ataki na nowe linie niemieckie pod Aprilia przy tym rozbito pociskami 17 czołgów nieprzyjacielskich. Krwawe straty atakujących osiągnęły szczególną wysokość w oskrzydlającym ogniu niemieckiej piechoty. Baterie dalekosiężne ostrzeliwały z dobrym skutkiem skupienia okrętów w porcie Nettuno i lotnisko na przyczółku desantowym.

Na północny wschód od Castelforte zwężono nieprzyjacielski wyłom i szturmem wyparto przeciwnika z pewnej wyżyny.

Na północny zachód od Cassino panowała przez cały dzień ożywiona działalność bojowa. Kilkakrotne ciężkie ataki oddziałów amerykańskich odparto w zaciętych walkach.

Zespoły północno-amerykańskich bowbowców pod silną ochroną myśliwców dokonały w godzinach południowych 11 lutego nalotu na Niemcy zachodnie i kontynuowały swe ataki terrorystyczne na kilka miejscowości. Przez bezplanowe zrzucenie bomb powstały szkody i straty wśród ludności szczególnie w okręgach mieszkalnych miast Frankfurtu nad Menem i Ludwigshafen. Niemieckie powietrzne siły obronne znów przeszkodziły nieprzyjacielowi w przeprowadzeniu skoncentrowanych ataków i zniszczyły według jeszcze niepełnych meldunków 26 samolotów nieprzyjacielskich.

Ubiegłej nocy nieliczne nieprzyjacielskie samoloty niepokojące dokonały nalotu na obszar zachodnich i północno-zachodnich Niemiec.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe atakowały ubiegłej nocy obiekty w południowo-wschodniej Anglii.

Zwycięska bitwa powietrzna

na wysokości 8.000 metrów

BERLIN. (DNB). W wielkiej bitwie powietrznej niemieckie oddziały myśliwców i samolotów niszczycielskich przy współudziale artylerii przeciwlotniczej zadały ciężkie straty nalatującym w godzinach przedpołudniowych 10 lutego oddziałom nieprzyjacielskich bombowców. Na wysokości 6 do 8000 metrów przy temperaturze 40 stopni poniżej zera atakowali niemieccy lotnicy gęsto zestawione formacje bombowców amerykańskich. Równocześnie niezliczone działa przeciwlotnicze otoczyły okręg nalotu szczelną blokadą ogniową i zmusiły nieprzyjaciela do rozproszenia się. Te momenty wykorzystały niemieckie myśliwce, aby uderzyć na nieprzyjaciela z boków i od przodu, w połączonym ataku.

Usiłowanie Amerykanów — odparcia siły ataków niemieckich oddziałów i zmniejszenie ciężkich strat bombowców przez dołączanie w ostatnich czasach silnej ochrony myśliwskiej, pozostały bez skutku.

Jak już podał do wiadomości komunikat wojskowy, stracili Amerykanie w czasie owego przeprowadzonego w sprzyjających dla nich warunkach atmosferycznych, przedsięwzięcia — według dotychczasowych obliczeń, conajmniej 32 czteromotorowe bombowce i 19 samolotów obrony myśliwskiej.

Ze sprawozdań nieprzyjacielskich pilotów, które to sprawozdania rozpowszechniły się ubiegłej nocy, wynika wyraźnie, że ta przeszło 3 godziny trwająca walka powietrzna oraz spraw na niemiecka obrona z ziemi zrobiły na nich silne wrażenie. Wielu pilotów wyjaśniło, że mogli wywalczyć sobie powrót do Anglii tylko po przezwyciężeniu wielkich trudności.

Skuteczna walka lotnictwa

z bandami

BERLIN. (DNB). W Sławonii zwalczanie band poczyniło w tych dniach dalsze postępy. Lotnictwo atakowało większą kolumnę bandytów przy pomocy broni pokładowej i zniszczyło część ich pojazdów.

Podczas przebiegu akcji oczyszczającej straciły bandy w pewnej miejscowości 60 w zabitych i 50 jeńców. Pewna liczba zbiegów poddała się dobrowolnie oddziałom porządkowym.

Skutki niemieckich ataków lotniczych na Londyn

Sprawozdanie naocznych świadków

SZTOKHOLM. (DNB). Sprawozdania naocznych świadków trzech ostatnich ataków niemieckiego lotnictwa na stolicę brytyjską wyrażają zgodnie fakt, że Niemcom udało się w czasie ich pozornej bezczynności na polu wojny lotniczej pozostać mimo to bardzo poważnie wzrastającym w siłę konkurentem. Fakt ten znajduje swe specjalne podkreślenie w surowych zarządzeniach cenzuralnych brytyjskiego ministerstwa informacji w odniesieniu do wszelkich sprawozdań odnoszących się do ataków.

Jeszcze nigdy nie było tak, by prasie tak niewiele wolno było pisać, jeszcze nigdy nie zabraniano jej przede wszystkim w takim stopniu podawania jakichkolwiek szczegółów o właściwych walkach w powietrzu. Tłumaczyć to należy tym, że Niemcom udało się pokonać niezorganizowaną angielską obronę przy pomocy ich nowych maszyn i ich nowej techniki bojowej. Oświetlanie reflektorami drogi od Dover do Londynu, nieprzerwany szybki ogień nowych brytyjskich dział rakietowych podczas całego trwania ataku, niezliczone całe niebo przecinające smugi dróg lotu różnobarwnych granatów, a do tego regularne detonacje celnych, chociaż częściowo spoza chmur rzucanych niemieckich bomb, wszystko to stanowiło dla każdego świadka zarówno przejmujące jak i straszne przeżycie.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że angielskie czynniki urzędowe dokładnie o tym wiedzą i nie łudzą się tym, by można ludność Londynu oszukać co do siły niemieckich ataków. Usiłuje się jednak przez surowe zarządzenia ze strony cenzury utrzymać świat nadal w przekonaniu, że aktywność lotnicza Niemiec jest osłabiona, jeśli już nie złamana. Pewien wyższy urzędnik ministerstwa informacji oświadczył ostatnio wprost, że pewnym urzędnikom z Foreign Office mocno byłoby w tej chwili nie na rękę, gdyby ich partnerzy w rokowaniach dowiedzieli się, iż brytyjska teza o spodziewanym załamaniu się niemieckiego lotnictwa jest fałszywa.

„Niemcy atakują z niesłychaną siłą".

Indyjska armia narodowa w walce

TOKIO. 4 lutego podjęły walkę japońskie oddziały w Burmie wspólnie z indyjską armią narodową przeciw anglo-indyjskim jednostkom. Nieprzyjacielskie oddziały usiłowały atakować Akyab i Buthidaung. Według japońskiej kwatery głównej operacje mają przebieg korzystny.

Japońskie oddziały lotnicze brały rozstrzygający udział w nowo nawiązanych walkach na granicy burmańsko-indyjskiej. Japońskie myśliwce zestrzeliły w walkach powietrznych w dniu 5 lutego z pośród 20 nieprzyjacielskich samolotów 15 maszyn. Oprócz tego obrzuciło japońskie lotnictwo nieprzyjacielskie drogi dowozu i spowodowało spustoszenia w kolumnach transportowych. Po japońskiej stronie nie wykazuje się w tych przedsięwzięciach żadnych strat.

Amerykańscy obywatele państw bałtyckich

przeciw Rooseveltowi

LIZBONA. Obawa przed rezultatami własnej polityki stała się w Ameryce wyraźną, skoro „Boston Herald" przypomniał Amerykanom nadbałtyckiego pochodzenia, że nową ojczyzną należy stawiać ponad starą i nie należy wogóle zabierać głosu w sprawie północno-amerykańskich metod w drugiej wojnie światowej. Rozchodzi się, jak można łatwo odgadnąć, o kwestie, które wynikają z amerykańsko-sowieckiej współpracy, wyraźniej powiedziawszy, z podbicia Ameryki życzeniami i ambicjami Stalina. Rozwój polskiej sprawy wywołał już protest Polonii Amerykańskiej i postawił Roosevelt'a w nieprzyjemnej sytuacji, ponieważ musi się liczyć ze stratą głosów Polaków Amerykańskich wobec zbliżających się wyborów. Tak rozpoczynają się otwarte rabunkowe zamierzenia bolszewików, którzy uznają Bałtykę za swoją bezsprzeczną posiadłość, w sprawie której wogóle nie może mieć miejsca żadna dyskusja, wywołująca oburzenie wiernych ojczyźnie b. obywateli panstw bałtyckich.

Wiele obywateli miast amerykańskich, jak obawia się piszący, podniesie głos za sprawą swoich krajów ojczystych, skoro bolszewicy nie odstąpią od dalszej realizacji swojej radykalnej polityki ujarzmienia. Jednakże w Białym Domu wiedzą doskonale, że tego rodzaju odstąpienie jest nie do pomyślenia, ponieważ sami dali podnietę albo też przyzwolenie na rozszerzanie się bolszewizmu w Europie.

„Inwazja Stanów Zjednoczonych do Anglii"

Wołanie o ratunek: Nie amerykanizujcie Anglii

MADRYT. Tygodnie już minęły od chwili, gdy Churchill powrócił ze swojej dalekiej, pół świata obejmującej podróży, lecz parlamenty londyńskie wciąż jeszcze oczekują na przyrzeczone im przez premiera omówienie ogólnej sytuacji. Cierpliwość ich na długą jeszcze będzie musiała być wystawiona próbę, albowiem Eden oświadczył w izbie gmin, że zapowiedziana debata na temat położenia wojennego będzie się mogła odbyć dopiero wtedy, gdy Churchill uzna, że nadeszła odpowiednia chwila ze stanowiska międzynarodowego.

Widocznie na Downingstreet nie odczuwają w tym momencie ochoty wypowiadania się w mowie politycznej na wewnątrz i na zewnątrz i otwierania dyskusji, która rzadowi brytyjskiemu przyniosłaby jedynie mnóstwo bardzo przykrych interpelacyj. To też owe pytania, o ile ostra cenzura na to pozwala, wyłaniają się już w prasie brytyjskiej. N. p. „Sunday Dispatch" zwraca uwagę na jedną z głównych trosk Wielkiej Brytanii, rzucając apel pod adresem Amerykanów: „Nie amerykanizujcie Anglii!". Między innymi przytacza się, że już w okresie między obydwoma wojnami Anglia zmuszona była przenieść na sobie inwazję amerykańską. Do Anglii wdarła się amerykańska moralność, amerykańskie obyczaje i pieniądze, a do tego jeszcze amerykańskie matki, by dla swych synów względnie corek znaleźć w Anglii mężów i żony. Ta inwazja amerykańska trwa nadal. Język angielski przepełniony jest wyrażeniami amerykańskimi, wpływy amerykańskie są też odpowiedzialne za to, że w Anglii panuje dzisiaj brak rzeczywiście wielkich sił. Wszystkie wspomniane zmiany odbiły się katastrofalnie na Anglii.

Lecz gazecie brytyjskiej nie bardzo poszczęści się z jej narzekaniami i obawą przed eksportem Amerykanów. Dopiero co bowiem nadeszła wiadomość, że między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi toczą się rokowania o ograniczenie i ewentualne późniejsze zniesienie ograniczeń celnych. We wtorek zwrócił się rząd kanadyjski z orędziem do parlamentu, w którym to orędziu oświadczono, że dobrobyt Kanady zależy od przyszłej sytuacji na rynku eksportowym, dalej od odbudowy i rozszerzenia handlu światowego.

Najbardziej charakterystycznym momentem w tym komunikacie jest fakt, że o Anglii, która przecież uważa się za kraj macierzysty Kanady, w ogóle się nie mówi. Kanada rokuje poza Londynem bezpośrednio z Rooseveltem i samodzielnie decyduje w sprawach najbardziej obchodzących imperium. Jest to dylemat, który ryje zmarszczki głębokiej troski na obliczu Downingstreet. Tak jest ludzie kierujący czują, że nie mogą już sprostać temu rozwojowi wypadków i dlatego obawiają się złożenia sprawozdania przed parlamentem.

„Star" na marginesie walk niemieckich samolotów

pod Nettuno

GENEWA. (DNB). W londyńskiej gazecie wieczornej „Star" podziwia współpracownik militarny tej gazety, generał sir Gordon Fiunlayson rozmiary udziału w walkach niemieckich samolotów na przyczółku mostowym Nettuno, wyrażając zdanie, że ten punkt posiada szczególne znaczenie, albowiem Niemcy atakują z niesłychaną siłą. Wręcz przeciwnie na początku działań desantowych zdawało się, jakoby w tej części Włoch wcale nie było lotnictwa niemieckiego.

„Można w tym widzieć precedens — kończy brytyjski generał — co działoby się, gdyby nasze wojska spróbowały kiedyś wedrzeć się do zachodniej Europy".

Obawa Anglii przed konkurencją USA

GENEWA. DNB. W prasie angielskiej okazują się coraz częściej zdania, które wyrażają troskę z powodu przyszłej amerykańskiej konkurencji gospodarczej po wojnie. Tak więc prezydent związku brytyjskich przemysłowców, George Nelson, w swym artykule londyńskiej gazety „Sunday Times" pisze, że Wielka Brytania powinna poczynić wielkie wysiłki, ażeby stać się jednostką gospodarczą, co jest rzeczą niezbędną, jeżeli przemysł brytyjski zechce w przyszłości współzawodniczyć na polu gospodarczym ze Stanami Zjednoczonymi.

Skuteczne japońskie operacje

na pograniczu hindusko-burmańskim

TOKIO. (DNB). 9. 11. W swym komentarzu w sprawie ostatnich wydarzeń na hindusko-burmańskim froncie, gdzie japońskie oddziały przy współpracy z narodową armią hinduską rozpoczęły niespodziewaną ofenzywę przeciwko anglo-hinduskim oddziałom, pułkownik Nakajima, rzecznik japońskich wojsk ekspedycyjnych na południowych obszarach oświadczył, że „nastanie druga tragedia na wzór wypadków w Arakan dla brytyjskich oddziałów". Podkreślił on, że ważne pod względem strategicznym stanowiska Taung Bezaar zostały zajęte przez japońskie oddziały po kilku godzinach od początku ofenzywy przeciwko 14-tej anglo-indyjskiej armii na stanowiska na przeciwko Akyab. Następnie podano, że obecnie około 20.000 żołnierzy 14-tej armii zostały okrążone przez japońskie oddziały.

Gdzie są żydowscy „wojownicy“

Oświadczenie angielskiego ministra wojny

SZTOKHOLM. DNB. Według komunikatu Reutera, brytyjski minister wojny, sir James Grigg stwierdził w izbie gmin, że w armii brytyjskiej i w oddziałach na Środkowym Wschodzie znajduje się ponad 40.000 żyków. (

Brytyjski minister wojny nie powiedział, że ci żydzi znajdują się na froncie. Trudno byłoby mu to też udowodnić. A do tego, takich żydów musieliby kiedyś przypadkowo spotkać na którymkolwiek z teatrów wojennych żołnierze niemieccy. Niestety jednak dotychczas żaden żołnierz niemiecki nie miał sposobności dojrzeć żyda przed lufą swego karabinu. Zatem owych 40.000 żydów, o których mówi Grigg, musiało znaleźć zajiste swoje zatrudnienie na etapach. Jest to przecież właściwe pole pracy dla nich. Tam mogą uprawiać swoje interesy, mogą szwargotać, handlować i być przekupniami. Dlatego też prawdopodobnie przeważna część owych żydów znajduje się w kantynach, gdzie zawsze dla nich znajdzie się jakiś handel. W najlepszym wypadku zatrudnieni oni są w policji palestyńskiej, ponieważ z tym nie wiąże się żadne ryzyko, albowiem akcja policji brytyjskiej zwraca się, jak wiadomo, przeciwko nieuzbrojonym Arabom. Również w centralach podżegawczych, z których brytyjskie dowództwo wojenne w żadnym wypadku nie może zrezygnować, wyświadczają ci żydzi dobre usługi. Jednym słowem wybierają oni stale takie stanowiska, które nie wiążą się z niebezpieczeństwem jakiegokolwiek ryzyka.

Anglicy niejednokrotnie czynili swe doświadczenia z użyciem żydowskich żołnierzy. Już podczas pierwszej wojny światowej pojawiła się myśl, by część żydów zorganizować po stronie aliantów jako własną żydowską formację. Skoro jednak zaproponowano to wówczas brytyjskiemu naczelnemu dowódcy w Egipcie generałowi Maxwellowi, generał ów oświadczył, że nie będzie on mógł użyć legionu żydowskiego na froncie. By jednak życzeniom żydów całkowicie nie odmówić, zorganizowano w r. 1915 na Bliskim Wschodzie żydowski korpus poganiaczy mułów, który brał też udział w ekspedycji na Galipoli. Po nieudaniu się tej brytyjskiej awantury oddział został z powrotem rozwiązany. Część zginęła w czasie podróży powrotnej do Anglii a pozostały liczący 150 żołnierzy oddział, który dojechał do Londynu, został po krótkim czasie rozwiązany i wcielony do 38 batalionu królewskich fizilierów.

Po tych mało zachęcających doświadczeniach pierwszej wojny światowej dowództwo wojskowe w Anglii jest również i dzisiaj zdania, że żydzi nie nadają się do służby pod bronią. Naczelne dowództwo brytyjskie na Bliskim Wschodzie posunęło się nawet tak daleko, że odmówiło formacjom żydowskim, uzbrojenia wojskowego, zaznaczając, że nie można sobie pozwolić na tego rodzaju marnotrawstwo materiału wojennego. Według poglądu oficerów brytyjskich płaskonogich indian najlepiej użyć można przy sypaniu szańców lub przy innych robotach etapowych. W tym też kierunku omawiają wspomniany temat komentarze prasowe.

Żydzi zresztą nie traktują zbyt serio swojego żądania brania udziału w walce angielskiej. Zawsze, gdy czynniki wojskowe gotowe były na podstawie tego rodzaju próśb żydowskich do zorganizowania formacyj żydowskich, okazywało się, że żydowscy „wojownicy“ zawodzili lub co najwięcej zgłaszali się wówczas, gdy im obiecywano spokojne i intratne stanowiska daleko poza frontem. Wprawdzie żydzi byli tymi, którzy najbardziej niepohamowanie podżegali do wojny i uruchamiali wszystkie sprężyny, by wywołać wojnę przeciwko Niemcom, Wprawdzie międzynarodowe żydostwo ze swych centrali w Moskwie, Waszyngtonie i w Londynie było tym czynnikiem, który zainscenizował najnikczemniejszą nagonkę i seryjnie fabrykował kłamstwa, by wojnę zaostrzyć i przedłużyć, lecz broni żyd nie bierze do ręki. Boć przecież kiedyś na prawdę mógłby paść strzał, a to nie przedstawiałoby żadnej wartości dla wydelikaconego pod tym względem żyda. Dla niego wojna to w pierwszej linii interes i z tego punktu widzenia traktuje on swój udział w wojnie. Na pędza on Brytyjczykom mięso armatnie. Ma on swoich łączników w angielskim przemyśle zbrojeniowym i w handlu i zarabia przy tym bardzo dobrze. Dlatego wojna dlań może trwać wiecznie.

Widocznie w Anglii zrozumiano już także, że żydzi wprawdzie wtrącili naród angielski do wojny, lecz nie czynią niczego, by ją też zwycięsko dla Anglii zakończyć. Z czasem najbardziej nawet naiwny Anglik musiał przecież zauważyć ukrywanie się żydów przed frontem. By rozprószyć tego rodzaju nieufność, która w tej chwili szerzy się wśród narodu angielskiego, złożył przypuszczalnie minister wojny Grigg swoje oświadczenie o służbie 40.000 angielskich żydów w armii. Pytanie tylko, czy Anglicy tym się zadowolą, czy też może zwrócą się do ministra wojny z zapytaniem, gdzie owi żydzi są właściwie zatrudnieni. Wówczas w każdym razie sprawa dla Grigga byłaby przykra, albowiem musiałby puścić farbę. Lecz Grigg i jego towarzysze potrafią również i z takich przykrych pytań wyjść obronną ręką.

9.000 zabitych i 10.000 rannych

w styczniu

Sukcesy pewnej armii podczas zwalczania band na Bałkanach

BERLIN. DNB. Według doniesienia znajdującej się w zachodniej części Bałkanów armii, komunistyczne bandy doznały w ostatnim czasie ciężkich strat. W zasięgu działania tej armii stracili bandyci w miesiącu styczniu według dokładnych obliczeń 8.103 i do tego według obliczeń ogólnych jeszcze 1000 zabitych. Liczba rannych sięga 10.000. Oprócz licznych zbiegów stracili komuniści 2.600 jeńców. Zdobyto 2.044 karabinów, sześć dział, cztery armaty przeciwlotnicze, cztery armaty przeciwpancerne, 177 karabinów maszynowych, 42 maszynowych pistoletów, 19 karabinów przeciwpancernych, 32 wyrzutniki granatów, 30 min angielskich i 24 samochody, jedną stację nadawczą, dwa statki motorowe, jedną łódź motorową i cztery żaglowce. Poza tym zdobyto wielką ilość amunicji, sprzętu i żywności.

Stalin mianuje swoich pomocników

BERLIN. DNB. Według komunikatu Tassa został mianowany przewodniczący rady komisarzy ludowych Białoruskiej sowieckiej republiki towarzysz Ponomarenko, który dotychczas znajdował się na stanowisku pierwszego sekretarza partii bolszewickiej na Białorusi. Pierwszy sekretarz partji bolszewickiej w sowieckiej Ukrainie, stary przywódca bolszewików Chruszczew, został mianowany przed kilkoma dniami na stanowisko przewodniczącego rady komisarzy ludowych sowieckiej ukraińskiej republiki związkowej.

Podczas gdy Stalin na zewnątrz, a przede wszystkim w stosunku do sąsiadów, prowadzi akcję przynęty i usypiania, decentralizując i demokratyzując bolszewicki aparat państwowy, wyraźnie ujawnia się przez te jednoczesne nominacje obu czołowych działaczy bolszewickich na najwyższe stanowiska pozornych rządów ukraińskiej i białoruskiej republiki sowieckiej, kto w istocie jest panem w bolszewickim domu: stalowo scentralizowana panująca partja bolszewicka i jej generalny sekretarz Stalin.

Napór Stalina na Zachód

Prasa szwajcarska o celach sowieckich dążności

BERLIN. DNB. Zapowiedziana „zewnętrzno polityczna decentralizacja“ Związku Sowieckiego — skierowała prasę szwajcarską w rozważaniach nad istotnymi celami moskiewskiej polityki na nowe tory. Dyrektor „Journal de Geneve“ pisze między innymi: Ponury odblask polskiego kryzysu oświetlił problem wschodnioeuropejski i sposób, w jaki myślał Stalin ten kryzys rozwiązać: o ile to jest możliwe w porozumieniu z aliantami, lub także z pominięciem ich, gdy tego nie da się uniknąć. Brzmi to wprost paradoksalnie, że w Moskwie obawiają się sąsiedztwa małych państw, które mogłyby okazać się dla niej wrogo usposobionymi.

Pod tytułem, „żadnych złudzeń w stosunku do Związku Sowieckiego“ pisze „Liberte“: „Związek Sowiecki jest krajem, gdzie opinia publiczna nie odgrywa wogóle żadnej roli, ponieważ jest ona poprostu fabrykowana i dyktowana przez sfery rządzące. Demokracje nieomylnie wpadną w tę pułapkę. Ze źródeł sowieckich poznaje się i można tylko poznać oficjalnie aprobowaną, dyktowaną opinię, tak więc dowiadują się Rosjanie o zagranicy tylko to, co przepuści ścisła cenzura. Stalin nie jest człowiekiem uczuciowym, jest on realistą posuniętym do cynizmu. Nieubłagane wymordowanie 300.000 przeciwników, zesłanie okrągło 15 milionów podejrzanych na przymusowe roboty jest dostatecznym tego dowodem. Do tego dochodzą jeszcze inne fakty: Taktyka sowieckiego dyktatora przeciw Polsce dowodzi, że jest on zimno zdecydowany kraj ten zsowjetyzować mimo wszystkie demokratyczne zaklęcia swoich anglo-saskich popleczników. To samo odnosi się do Jugosławii i krajów bałtyckich. Również przyszłość Finlandii jest niepewna. Jest faktem niezaprzeczalnym, że kierownicze koła aliantów, łudziły się co do sowieckiej przyjaźni i że teraz doznały one przykrego przebudzenia. W świetle obecnych wydarzeń okazuje się, że ta wspólna organizacja świata przez Anglosasów i Związek Sowiecki należy do rzędu złudzeń. Zasadnicze zapatrywania obu partnerów leżą w niedającej się usunąć sprzeczności. Jest nie do pomyślenia, że ze Stalina, tego autokraty, można zrobić rycerza wolności. Mści się zawsze, jeżeli zadaje się kłam faktom. To można już teraz ustalić ze względu na Związek Sowiecki. Lecz salwa dopiero się zaczyna.

Pod tytułem „Napór na Zachód“ publikuje pismo „Basler Nachrichten“ artykuł wstępny na ten temat. Powiedziano tam między innymi: „Skoro Związek Sowiecki już raz postawi stopę na sercu Europy, to nie można będzie go odwieść, aby nie troszczył się o europejskie problemy, chociaż jego zainteresowania leżą właściwie na wschód od Uralu.

Tylko „tak“ i „amen“!

Brytyjsko-amerykańska bezsilność wobec Związku Sowieckiego

GENEVA. (DNB). Gazeta „Tat“ pisze, że „tak“ i „amen“ — to wszystko co po zwycięstwie sowieckim pozostałoby do powiedzenia Amerykanom i Anglikom na temat bolszewickich żądań i zdobyczy. Nie jest to niespodzianką, że Moskwa wkrótce już spróbuje na swój sposób rozwiązać zagadnienie finlandzkie, zwlekanie bowiem nie jest zwyczajem Kremla, a załatwione w czasie trwania jeszcze walk z Niemcami zagadnienia polityczne nie będą mogły być prawie zaczepione przez Anglo-Amerykanów. Wiele już wówczas odpadłoby spraw, co do których mogłby oni w czasie pertraktacyj powiedzieć tak lub nie, lecz pozostałoby im jedynie tylko słowo: „tak“ i „amen“.

Roosevelt potrzebuje „zwycięstwa“

Przed atakiem na wyspy Kurylskie. Nowe walki na burmańsko-indyjskiej granicy

TOKIO. Japońska kwatera główna donosi o zatonięciu nieprzyjacielskiego krążownika dużego typu w przebiegu walk w obrębie wysp Marschall'a, a mianowicie na wodach koło wyspy Wotje.

Według komunikatu frontowego pisma „Iyomiuri Hochi“ wskazuje się na to, że przeciwnik przygotowywał atak przeciw wyspom Kurylskim na północy Japonii. Po swoich ofenzywach na Rabaul i wyspy Marschall'a ma on nadzieję w ten sposób zbliżyć się prędzej do japońskiego kraju macierzystego. Flota przeciwnika na północnym Pacyfiku została wzmocniona w ostatnim czasie. Według przedłożonych informacyj Amerykanie powinni posiadać stacjonujących w okręgu wysp Aleuckich znowu ponad 100.000 ludzi w oddziałach specjalnych, które są przeznaczone do wymienionych operacyj. Główną bazę nieprzyjaciela tworzy wyspa Aolakh, jedna z wysp archipelagu aleuckiego. Tam znajdują się obok nieprzyjacielskich górskich oddziałów także jednostki zmotoryzowane, a przede wszystkim także formacje czołgów.

Te fakty wskazują na to, że Roosevelt w obliczu wyborów na prezydenta potrzebuje rozstrzygającej bitwy na korzyść Stanów Zjednoczonych, które do tej pory nie zebrały żadnych większych wawrzynów wojennych.

Żydowskie sabotaże we Włoszech

Wymowny artykuł rumuńskiej gazety

BUKARESZT. (DNB). Żydowska robota sabotażowa we Włoszech i współpraca żydów z kliką Badoglio znajduje w sprawozdaniu gazety „Poranca Vremii“ swój dokładny opis.

„Żydowska plutokracja i wolnomularstwo we Włoszech — tak oświadcza gazeta — wytknęły sobie w pierwszych dniach wojny cel, zmierzający do podkopania skutecznej akcji wojennej młodej Italii. Już dziś jest rzeczą wiadomą, że w narzucaniu wytycznych królowi, który uciekł do nieprzyjaciela Badoglio i zdradzieckiej klice plutokracji oraz w zajmowaniu odpowiedzialnych stanowisk i w centrali łączności znajdowali się żydzi, którzy jak dyrygenci w teatrze marionetek trzymali w swych rękach sznury. W ostatnich miesiącach dobitnie okazało się, że istniały centrale sabotażu i ich wydziały, które pracowały dniami i nocami nad tym, ażeby podminować gmach państwowy i spowodować jego zburzenie. Exponenci interesów plutokratycznych, którzy przeważnie składali się z żydów, grali przy tym najpoważniejszą rolę. Generałowie i admirałowie, bankierzy i przemysłowcy, zdrajcy i politycy marksistowscy hazardowali krwią, honorem i życiem narodu włoskiego. Tam, gdzie faszyzm usiłował interweniować, opiekuńcza ręka króla i innych tajnych czynników starały się o to, ażeby zarządzenia przeciwko żydom pozostały jedynie na papierze i nie weszły w stadium praktyczne“.

W związku z działalnością żydowskiego sabotażu przede wszystkim na polu zaopatrzenia i transportu, dotyczącego prowadzenia wojny w Afryce, rumuńska gazeta pisze dalej: „Co tutaj zainscenizowały kierowane przez żydów czynniki, może znaleźć zastosowanie w romansie kryminalnym. Z dumą pewien żyd oświadczył przed amerykańskimi dziennikarzami, że cała wojna we Włoszech i Afryce zależna jest tylko od zaopatrzenia i dowozu posiłków. Ospałość i fałszywe rozkazy miały swój wpływ na przebieg walk w Afryce Północnej. Żydzi byli mistrzami w akcji dezorganizacyjnej, i każdy stateczny człowiek musi być wstrząśnięty zgrozą wobec tego faktu. Żydzi rozbili swemu gościnnemu krajowi stos pacierzowy. W dziedzinie zaopatrzenia cywilnej ludności i wojska stworzyli oni najwyższe zamieszania i haniebne stosunki. Pociągi docierały do fałszywych miejsc przeznaczenia, towary i broń były niewłaściwie wyładowywane. Wciąż dochodziło do zderzeń pociągów i do wykolejeń. Nigdy nie wybierano najkrótszych dróg, ale zawsze tworzono sztucznie duże okrążenia. Podczas kampanii tunetańskiej wszystkie posiłki wojskowe przychodziły z Sycylii, a nie bezpośrednio z portów włoskich. Doprowadziło to do znacznego obciążenia transportu, przede wszystkim wskutek trudności transportowych przez cieśninę Messyńską“.

„Pies i ogon“

Jak w USA sądzą o Brytyjczykach

SZTOKHOLM. Reuter podał naczelny artykuł gazety „New York Daily News“ pod wymownym tytułem „Czy ogon macha psem, czy pies macha ogonem“, w którym bardzo szczerze omawia się problem amerykańsko-brytyjskiego sporu o przewodnictwo. Mowi się tam dosłownie: „Jest to rzeczą bardziej pożądaną niż kiedykolwiek, ażeby anglo-amerykańska przyjaźń i współpraca pozostała na obecnym swym poziomie, nie mówiąc już o jej pogłębieniu. Mimo to uważamy, że nadejdzie czas w którym powstanie zagadnienie, które z obu tych członków powinno przejąć przewodnictwo. Dotychczas znajdowało się największe anglo-amerykańskie grono mózgów w Londynie; największą komórkę mózgową jest Churchill — ale Stany Zjednoczone dostarczyły najwięcej materiału wojennego, szczególnie samolotów, okrętów i żywności, jak też najwięcej pieniędzy. Ponieważ anglo-amerykańskimi wysiłkami wojennymi kierował Londyn, zwrócił on uwagę przedewszystkim na to, ażeby utrzymać brytyjskie imperium.

Wojna z państwem japońskim, która jest dla większości Amerykanów sprawą na pierwszym planie, została postawiona na drugim miejscu. Wszystkie te postanowienia wychodziły z mózgów brytyjskich wodzów z należytym respektem. W tym momencie historii uznajemy ich mózgi, za takie, które górują nad mózgami amerykańskich wodzów. Mimo to jednak obowiązkiem Ameryki jest przestrzegać w tej wojnie i po niej własnych interesów. Oczywiście trwa to za długo tak, że nasze obecne władze jako trabanci brytyjskiego przewodnictwa nie mogą kształtować naszej polityki na wzór ogona, który wymachuje — psem. Muszą przedewszystkim w tej dziedzinie koniecznie zajść zmiany.

W tym artykule są dwa interesujące momenty, po pierwsze: odmawia się obecnie panującej w Ameryce klice Roosevelta zdolności do prowadzenia samodzielnej amerykańskiej polityki, ponieważ jej mózgi na to nie wystarczają, po drugie jednak: Anglia w tym anglosaskim przymierzu jest ogonkiem, który usiłuje wymachiwać wielkim amerykańskim psem. Bardzo to jest obraźliwe dla Brytyjczyków. Po za tym: Jeżeli Stalin chrząknie, to pies schowa ogon...

TOKIO. (DNB). Cesarska kwatera główna podała we czwartek do wiadomości o zestrzeleniu 117 samolotów nieprzyjacielskich nad Rabaul.

TOKIO. DNB. „Zmiana“ sowieckiej konstytucji zmierza nie tylko do „usprawiedliwienia“ wcielenia pięciu krajów z roku 1939, lecz odnosi się także do szeroko zamierzonego wcielenia również in. krajów.

Obwieszczenie
Wydziału Opałowego

W związku z ogłoszeniem w „Gońcu Codz." z dnia 23 stycznia b. r., podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Wilna dalszy kolejny porządek wydawania kartek opałowych na 1944/45 r. od dnia 14 do 19 lutego b. r.

Poniedziałek, dnia 14 lutego:

Darius ir Gireno (d. Raduńska) NrNr 21—44, Gandru (d. Szkolny zauł.) Gerisios Vilties (d. Dobrej Rady), Jablonskio (d. Bankowa), Jackaus (d. Św. Jacka), Jasinskio (d. J. Jasińskiego) Nr.Nr. 1—10, Kalvariu (d. Kalwaryjska) NrNr 37—49 i Gedimino NrNr 42—48.

Wtorek, dnia 15 lutego:

Darius ir Gireno (d. Raduńska) NrNr 45—88, Dzuku (d. Szkaplerna) NrNr 1—35, Jasinskio (d. J. Jasińskiego) do końca, Jaroševičiaus (d. zł. Śniegowy), Kalvariu (d. Kalwaryjska) NrNr 50—63, Gedimino NrNr 50—62, Goštauto (d. 1-ej Baterii) i Gražioji (d. Piękna).

Środa, dnia 16 lutego:

Dzuku (d. Szkaplerna) NrNr 36—105, Drueto (d. Drueta) NrNr 1—5, Duonelaičio (d. Śniegowy) Dainavos (d. Piekiełko), Daukanto (d. Objazdowa), Deguto (d. Smolna), Druskininku (d. Solny zaułek) Kalvariu (d. Kalwaryjska) NrNr 64—82, Jakšto (d. Dąbrowskiego) Jezuitu (d. Jezuicka) i Jogailos (d. Jagiellońska).

Czwartek, dnia 17 lutego:

Drueto (d. Drueta) NrNr 6—10, Danilevičiaus (d. Śniegowy) NrNr 1—30, Domaševičiaus (d. Gimnazjalna), Daugpilio (d. Dynaburska), Egliu (d. Świerkowa), Eiguliu (d. Leśniki), Kalvariu (d. Kalwaryjska) NrNr 83—119, Jakubo (d. Św. Jakubska), Šv. Jurgio (d. Św. Jerski) Šv. Ignoto (d. Św. Ignacego).

Piątek, dnia 18 lutego:

Danilevičiaus (d. Śniegowa), Daukšos (d Piwna) NrNr 1—7, Kailiu (d. Białoskórnicza), Kalviu (d. Kowalski zauł.), Kalinauskio (d. M. Pohulanka) Kalvariu (d. Kalwaryjska) NrNr 120—156, Šv. Ignoto (d. Św. Ignacego) do końca, Kaliniu (d. Więzienny), Kaštonu (d. Kasztanowa) NrrN 1—4.

Sobota, dnia 19 lutego:

Daukšos (d. Piwna), Etmonu (d. Hetmańska), Kauno (d. Kijowska), Kauno I (d. Kijowski zauł.), Kedru (d. Cedrowa), Kepeju (d. Piekarski zauł.), Kraševskio (d. Kraszewskiego), Šv. Kazimiero (d. Św. Kazimierza), Kaštonu (d. Kasztanowa NrNr 5—7, Kirkuto (d. Kirkutowa), Kuosu, Kosciuškos (d. Kościuszki).

Dozorcy lub właściciele wymienionych domów w oznaczonym dniu winni przybyć do Wydz. Opałowego w godz. od 8—12, ul. Bisk. Matulewicza 4, pok. 62, celem odbioru kartek opałowych dla wszystkich osób zamieszkujących ich domy. Przy odbiorze kartek dozorcy winni okazać dokument osobisty i zaświadczenie od administratora domu, w jakich domach pełnią funkcje dozorcy, a właściciele domów—dokument osobisty.

Przypomina się, że opał na 1944/45 r. (tak z miejscowych składów, jak i z lasu) będzie wydawany tylko na podstawie kartek opałowych, to też wszyscy uprawnieni do otrzymania kartek opałowych są wzywani w oznaczonym terminie je odebrać.

Kierownik Wydz. Opałowgo.

———ooo———

Obwieszczenie
Do wiadomości sprzedawców gazet

Powiadamiam, że sprzedawać gazety, tygodniki i inne pojedyńcze wydawnictwa w roku 1944 w mieście Wilnie **mogą tylko takie osoby, które otrzymały pozwolenie z wileńskiego urzędu miejskiego** (wydział finansowy, inspekcja dochodów).

Ci, którzy sprzedają wymienione wyżej czasopisma bez pozwolnia V. M. S. Wydziału Finansowego, inspekcji wpływów, z dniem 15-go lutego 1944 r. będą karani.

Z ramienia burmistrza
Naczelnik Urzędu Finansowego.

Wilno, 5 lutego 1944 r.

ZE SPORTU

Mistrzostwa Litwy w jeździe figurowej

W sobotę 12-go o godzinie 10-ej rozpoczęły się w Wilnie na stawach przy ul. Kudru mistrzostwa Litwy w jeździe figurowej pań, panów i parami.

W sobotę odbyła się jazda szkolna, a dzisiaj w niedzielę o godzinie 12.30 odbędzie się jazda dowolna. Startuje zgórą 30-tu zawodników z Ignaitisem i Zejkusem na czele.

Ignaitis, który w sezonie 1931—32 był mistrzem juniorów, już w roku następnym zaawansował na mistrza Litwy i tytuł ten dzierży do tej pory. W roku 1935—36 zdobywa on mistrzostwo akademickie Estonii, Finladii, Łotwy i Litwy. Od roku 1937 jest on bez konkurencji w państwach bałtyckich. W tym samym roku bierze udział w ogólnoświatowej olimpiadzie akademickiej w Austrii, zajmując zaszczytne 8 miejsce. Sezon 38—39 wykorzystuje Ignajtis w ten sposób, że kończy w Berlinie kursa instruktorskie.

Zejkus — to stary mistrz Litwy, bo tytuł ten należał do niego w przeciągu 8 lat, począwszy od roku 1922, obecnie jest on tym „dobrym drugim".

Ignajtis i Zejkus są założycielami pierwszej w Litwie „Szkoły jazdy figurowej" — a wychowankowie tej szkoły to uczestnicy obecnych mistrzostw.

Nagrody ufundowane przez p. burmistrza Dabulewicziusa, „Li-Mi-Pa", „Daile", „Naujoji Lietuva" i w. inn. są przeznaczone dla zdobywców pierwszych trzech miejsc w każdej konkurencji.

W czasie zawodów przygrywa na lodowisku orkiestra Str. Ogn. pod batutą p. kapelm. Sieniusa. (K)

Wiadomości z dnia

13 Luty.	NIEDZIELA Mięsopustna. Wschód słońca 6.47 Zachód słońca 16.18

DZIS ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 16.50 DO GODZ. 06.30.

—DYŻURY APTEK. W tygodniu od dnia 14-go do 21-go b. m. następujące apteki mają nocne i świąteczne dyżury: Apteka Nr. 4 przy ul. Świętojańskiej 2 (tel. 762), Apteka Nr. 5 przy ul. Wileńskiej 23 (tel 329), Apteka Nr 9 przy ulicy Kowieńskiej 2 (tel. 490), Apteka Nr. 12 przy ul. Nowogródzkiej 89 (tel. 655), Apteka Nr. 14 przy ulicy Witołdowej 22 (tel. 1698), Apteka Nr. 20 przy ulicy Jagiellońskiej 1 (tel. 1729), Apteka Nr. 336 przy ul. Sawanoriu 10 (tel. 468). (K)

— NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. 16 II rb. o g. 9 r. w kośc. Św. Anny zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych: Kierowniczki byłej sodalicji św. Piotra Klawera Barbary Konstantynowiczowej i członków sceny katolickiej: Aliny Lubeckiej, Leonardy Gintnerowej, Barbary Brzostowskiej, Aleksandra Koteckiego, Franciszka Stefanowicza, Bronisława Wójcikowskiego, Marjana Masalskiego, Tadeusza Czarneckiego.

— WYSTAWA. Jak już zawiadomiono, dziś w niedzielę otwartą zostanie interesująca wystawa rysunków i akwareli niemieckich żołnierzy, którzy w pracach swoich starali się przedstawić oblicze wojny, a przy tym także idyllę na marginesie wielkich wydarzeń.

Wystawa, którą w żywy sposób uzupełnia zdobyta broń, otwartą jest w niedzielę od godziny 12 i od wtorku codziennie od godz. 10 do 16 (w poniedziałki zamknięta).

— WKRÓTCE ROZPOCZNĄ SIĘ KURSY RZEMIEŚLNICZE. Staraniem Związków Zawodowych już zostały zorganizowane kursy rzemieślnicze. Otwarcie kursów nastąpi w dniu 15 b. m. Zainteresowanie tymi kursami jest bardzo duże.

— KURSY PISANIA NA MASZYNIE. Staraniem Zw. Zaw. zostały zorganizowane kursy pisania na maszynie. Lekcje będą się odbywały w dzień od godz. 10 do 12 i trwać będą 8 miesięcy. Opłata za kurs wynosi 100 RM. Niezależnie od tego będą wykładane lekcje korespondencji i stenografii w językach niemieckim i litewskim. Początek kursów 14 b. m. o godz. 10. Zapisy przyjmuje instytut dla dorosłych, ulica Św. Ignacego 3, tel. 163 w godzinach 8—12 i 17—20.

— DO WIADOMOŚCI NABYWCÓW OBUWIA GUMOWEGO. Zgodnie z zarządzeniem Komisarza Rzeszy na Kraj Wschodni mieszkańcy m. Wilna, którzy kupują nowe obuwie gumowe, jak n. p. kalosze, boty i t. p., powinni zostawić na zamianę stare lub zużyte obuwie gumowe. Ci, którzy nie dadzą na zamianę obuwia zużytego, nowego nie dostaną.

— STATYSTYKA PRACY STRAŻY PRZECIWPOŻAROWEJ ZA STYCZEŃ. W ubiegłym miesiącu styczniu wileńska straż przeciwpożarowa interweniowała ogółem w 29 wypadkach. W tej liczbie były dwa średnie pożary, oraz jeden duży (w warsztatach na Żwierzyńcu). Jeden raz wezwano strażaków fałszywie. Reszta pożarów przypada na pożary małe, powstałe najczęściej wskutek nieczyszczenia kominów (15 wypadków), a także od zbyt mocno napalonych pieców (7 razy). W jednym wypadku przyczyną była zła budowa, a w drugim krótkie spięcie przewodów elektrycznych. W trzech wypadkach przyczyną ognia była nieostrożność. (f)

— KONTYNGENT PSZENICY. Odpowiednie urzędy rozesłały okólniki do poszczególnych gmin, w których powiadamia się rolników w sprawie dostawy obowiązkowego kontyngentu pszenicy. Wobec tego, że w Okręgu Wileńskim gleba nie jest odpowiednia na pszenicę i mało się jej zasiewa, kontyngent pszenicy można zamienić innym rodzajem zbóż chlebowych. Termin dostawy kończy się z dniem 1 kwietnia b. r.

— „SODYBA" SKUPUJE CEBULĘ I CHRZAN. Punkty skupu „Sodyby" rozpoczęły skupywanie cebuli i chrzanu. Za każde dostawione do punktów skupu 50 kg. cebuli daje się 1 punkt premiowy oraz płaci się odpowiednią wyznaczoną cenę. Za 100 kg. chrzanu oprócz wyznaczonej ceny wydaje się premie.

— UCZCIWY ZNALAZCA. W tych dniach mieszkaniec Poniewieża Kozłowas Andrius przebywając w kawiarni literackiej przy ulicy Wielkiej znalazł portmonetkę z pieniędzmi i obrączką ślubną. Uczciwy znalazca portmonetkę przyniósł do policji, gdzie można ją odebrać.

— SUROWE KARY ZA PODNOSZENIE CEN. W dniach ostatnich spisano szereg protokułów na właścicieli prywatnych sklepików i przekupniów ulicznych za pobieranie wygórowanych cen za artykuły użytku domowego. Zostali oni ukarani karami administracyjnymi.

— ZATRZYMANO SAMOGONIARZY. Onegdaj władze policyjne znowu zatrzymały 4 osoby trudniące się sprzedażą samogonu. Po spisaniu protokułu odstawiono ich do więzienia, gdzie jako szkodnicy gospodarstwa będą przebywać dłuższy czas.

— WALKA Z WYTWÓRCAMI SAMOGONU. Ostatnio władze policyjne wzmocniły akcję walki z samogoniarzami. W tych dniach władze policyjne zatrzymały szereg „wytwórców" samogonu i odbiorców tego trunku. W stosunku do winnych oprócz kar administracyjnych będą zastosowane roboty przymusowe.

— ZABIŁ STARSZEGO BRATA. We czwartek dnia 10-go lutego o godzinie 5.30 rano, 13-letni Lech Pruszyński, zamieszkały przy ulicy Łotoczek Nr. 4—12, pokłóciwszy się ze swoim starszym bratem 20-letnim Leonardem, rzucił w niego dłutem. Dłuto trafiło ostrzem w klatkę piersiową i Leonard Pruszyński padł zabity na miejscu. Lechem Pruszyńskim zaopiekowała się policja kryminalna. (K)

— ZNALEZIENIE TRUPA DOZORCY KOLEJOWEGO. Onegdaj w godzinach porannych przechodnie idący ulicą Darius ir Gireno (Żwirki i Wigury) znaleźli zabitego człowieka, którym okazał się mieszkaniec tej dzielnicy dozorca kolejowy. Nazwiska zabitego jeszcze nie ustalono. Dochodzenie prowadzi kryminalna policja.

— ZŁAMAŁ NOGĘ. W dniu 8 b. m. przechodzący ulicą Wišynskio (Bobrujska) Waszczewicz Aleksander upadł nieszczęśliwie na chodnik i złamał nogę. Odstawiono go do szpitala.

OFIARY

Dzieci z ul. Cedrowej składają dla polskich biednych dzieci zebrane z przedstawienia amatorskiego RM 40. — Zosia i Tenia Pachówna.

Dla biednych polskich dzieci RM 20 — składa A. G.

Dla biednych polskich dzieci RM. 10 — bezimiennie.

NA SREBRNYM EKRANIE

Kino „Adria" —
„Kobiety nie są aniołami"

Jest to film z rodzaju najprzyjemniejszych, najchętniej widzianych. Komedie muzyczne bowiem, operujące uśmiechniętą, beztroską awanturą, komponujące wycinki rzeczywistości w miłą całość, z pominięciem szarych i przykrych, stwarzają pewnego rodzaju „życie uproszczone" — dla swej nierealności cieszące się ogromnym wzięciem.

Od początku wojny bowiem nie widzieliśmy filmu o tak oryginalnym i frapującym scenariuszu, jak ten, a równie długo przyszło się czekać na gładki i dowcipny dialog, w filmie na ogół będący rzadkością. Cały obraz jest w głównej mierze sukcesem reżysera — Willy Forst'a, zarazem świetnego aktora („Bel ami", „Wiedeńska krew", „Jestem Sebasian Ott" i in.) Forst tą kreacją postawił się w rzędzie najtęższych majstrów 10-ej Muzy, zadziwiając pomysłami i finezją. Stworzył on całość doskonałą, prawdziwe cacko reżyserii. W filmie nic się nie „składa przypadkiem", wszystkie efekty powstają natomiast z żelaznej konsekwencji twórcy, są opracowane, nie tracąc przy tym świeżości i rozmachu.

„Kobiety nie są aniołami" kobiety nie mają fantazji" rzecze grubawy autor filmowych tekstów — Bolt otrzymawszy scenariusz nieznanej damy p. Norman i w proteście odkłada maszynopis „ad acta". Kobiety więc postanowiły się zemścić i urocza pisarka (Marte Harell, pamiętna z „Balu w operze") inspirowana przez sprytną ciotkę, aranżuje awanturę graniczącą z kryminałem, a mającą udowodnić, że scenariusz kobiecy będzie lepszy od wielu męskich. Rozlicznych perypetii stąd narodzonych nie sposób opisać (lwia część filmu rozgrywa się na statku), dość powiedzieć, że intryga jest nienaciągnięta, szczerze dowcipna i niesłabnąca ani na moment w tempie. Nie ma w tym filmie tego, co popularnie nazywamy „dziurą" — akcja bez przerwy równa, zamknięta pysznym akordem dowcipu.

Zespół różnorodny, skompletowany starannie, wygrywający możliwie pointy filmu, reprezentuje w sumie ładną grę. W roli osaczonego przez kobiety reżysera — Axel von Ambesser — w filmie nowa twarz, mimo nonszalancji czasem niepewnie się trzymający. Jako pisarz Bolt świetny jest R. Romanowsky, rola ta to jedno z najlepszych jego zagrań. Panie na wysokości zadania: — miła autorka fatalnego scenariusza M. Harell ładnie filmowana i dobrze obracająca się przed obiektywem oraz M. Hielscher szansonistka o ciekawej aparycji i melodyjnym głosie, dająca się podziwiać w licznych wkładkach muzycznych (śpiewa — „Kobiety nie są aniołami", „Ja mówię — tak"). Skoro mowa o muzyce, od czasów „Wir machen Musik" nie było lepszej. I partie jazzowe wprowadzone z rzadkim umiarem i wdziękiem, zespół gra lekko i spokojnie, rzecz niespotykana, jazzy siłą się zazwyczaj na wydobywanie całej siły z posiadanych instrumentów, tworząc rytmiczną kakofonię i potworny hałas.

Twórca filmu z posiadanych atutów wygrał wszystkie, dając w obrazie „Kobiety nie są aniołami" prawdziwy ideał kulturalnej komedii muzycznej. GUY.

ś. † p.
Inż. Władysław Barański
b. Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 20 stycznia 1944 r. w Warszawie.
Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w kościele św. Jakuba w Wilnie w dniu 16 go lutego 1944 r o godz. 9 m. 45.
O czym zawiadamiają
b. Urzędnicy Izby Przem.-Handlowej

W trzecią bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
Piotra Brendla
odbędzie się Msza Św. Żałobna dn. 14.II 1944 r. o godz 8-ej rano w kościele O.O. Franciszkanów.
O czym zawiadamia
Żona.

---

†
Ludwika z Łaskowskich Loudańska
ur. w 1890 r. zmarła dn. 5.II 1944 r. w Bastunach. Nabożeństwo Żałobne za Jej duszę odbędzie się dn. 18.II 1944 r o godz 9, w kościele Werenowskim. O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Mąż, Córka i Syn.

W dniu imienin
ś. † p.
Walentyny Aleksandrowicz
b. artystki teatrów polskich Odbędzie się 14 lutego b r. o godz 9 w kościele Św Jakóba Nabożeństwo Żałobne, na które zaprasza Kolegów, Znajomych i Sympatyków Zmarłe
Grono Przyjaciół.

---

†
z Troppe'ów
Helena Nosowiczowa
opatrzona Św. Sakramentami, zmarła dnia .01 1944 r. w wieku lat 65 Nabożeństwo Żałobne za spokój Jej duszy zostanie odprawione w kościele św. Jakóba dnia 15 lutego o g. 9 rano
O czym zawiadamiają
Przyjaciele.

Za spokój duszy
ś. † p.
Witolda M[illegible]rskiego
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele Św. Stefana dnia 15.II 1944 r. o godz 10-ej rano. O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych pogrążona w głębokim smutku
Żona i Rodzina.

W bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
WŁADYSŁAWA PASIŃSKIEGO
Lek. Dent.
odbędzie się dnia 14 lutego b. r w kościele św. Katarzyny o godz. 10 ej Msza Żałobna za spokój Jego duszy
O czym zawiadamiają
Żona i Pasierbowie.

Za spokój duszy
†
ks. Piotra Woyna-Orańskiego
b. proboszcza Jaszuńskiego, w 30-tym dniu od tragicznej śmierci odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele Ostrobramskim dn. 21 lutego b. r o godz 10-ej Nabożeństwo na tę intencję w kościele Jaszuńskim odbyło się dn. 8 b. m. Dn. 13 marca b r. zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne w kościele O.O. Misjonarzy o godz 8 rano. O czym powiadamiają
Parafjanie Jaszuńscy.

W drugi miesiąc od tragicznej śmierci
ś. † p.
Bolesława Rusina
za spokój Jego duszy zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne dnia 15.II 44 r. w kościele O. Bonifratrów o godz. 8. O czym zawiadamiają
Koledzy.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
Lucji Skoruk
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne na cmentarzu prawosławnym przy ul. Bybiny w niedzielę dnia 1[illegible] II 1944 o godz 12 ej
O czym zawiadamia
Rodzina Zmarłej.

Podziękowanie
Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi
ś. † p.
MIKOŁAJOWI BEREŁTOWI
a w szczególności Wielebnemu ks. Kozakowi, oraz za bezinteresowną opiekę p. dr Bojarczyk-Czyżewskiej, p. dr. Odyncowi, p. Barańcowej, p. O Masewiczównie, p p. Janowi Gradowskiemu i Borysowi Borisewiczowi z głębi zbolałego serca składamy Bóg Zapłać
Żona z Córką.

KINA

Soldatentheater II (Vilniaus — Wileńska) 8

„Stare serce — znowu młode"
Od jutra premiera: film kolorowy „MÜNCHHAUSEN".

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77

„PREMJERA"
Od jutra premiera: „Romans w tonacji Moll".

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 35, tel. 10-37

„Kobiety nie są aniołami"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6 62

„NIEMOŻLIWY PAN PITT"
Od jutra premiera: „Intymna rodzinna".

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-76

„BOCCACIO"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„Moja ciotka—twoja ciotka"
Od wtorku „Bal w operze".

Firma
A. Kondratowicz
Vilniaus (Wileńska) 7

Przyjmuje do reperacji patefony, radio-aparaty i grzejniki wszelkiego rodzaju (kuchenki, żelazka i czajniki).

Wielki wybór najpiękniejszych płyt patefonowych.

Kupuje patefony, radio-aparaty i przyjmuje w komis.

PRACOWNIA
Elektro-Radio-Techniczna
STANISŁAWA
AWGUNA
Didžioji (Wielka) 27

Przyjmuje reperacje radioodbiorników, grzejników elektrycznych kuchenek, żelazek i czajników). Reperacje patefonów i gramofonów.
Przyjmuje w komis radioaparaty.
Kupuje podręczniki radiotechniczne.
Kupię zegar elektryczny.

PRACOWNIA
WÓZKÓW DZIECINNYCH
Trakų (Trocka) 16
KUPUJE:
Dyktę,
Ceratę,
Celuloid,
Wąż gumowy
i inne materjały.

MEBLE:
stołowe, sypialnie oraz sztuki pojedyncze twarde i miękkie w/g najnowszych modeli wykonuje najsolidniej (najchętniej z powierzonych materiałów)
S. Skrodzki
Pracownia mebli
Vilniaus (Wileńska) Nr. 5.

ANTYKWARJAT
Wydawnictwa Państwowego
Domininkonų (Dominikańska) 4, tel. 11-14, poszukuje i nabywa: „Litwa i Ruś" — kwartalnik, Narbutt: Dzieje Narodu Litewskiego, Baliński: Wilno, Encyklopedje w różnych językach w kompletach oraz luźne tomy i inne książki.

TEATR-REWIA
w lokalu kina
„MUZA"
Nowogródzka 8
„Przez dziurkę od klucza"
przy udziale wybitnych sił zagranicznych oraz całego zespołu teatru
„ALI - BABA".
Seanse: w dni powszednie: o g. 19-ej, w dni przedświąteczne: o g. 17 i 19-ej, w święta: o g. 15, 17 i 19-ej.
Przedsprzedaż biletów:
Wileńska 16 i Wielka 32.

W niedzielę 13 lutego
w lokalu Gimnazium Rosyjskiego
Vokiečių (Niemiecka) 9
Wieczór śmiechu!
„Tioszcza w dom—wsia ww erch dnom",
„Ja umier",
„Nie zni ja brodu—ale sujsia w wodu".
W wykonaniu zespołu rosyjskich artystów. Bilety do nabycia od soboty godz. 10. Początek I seansu o godzinie 15, drugiego o g. 18.

Legion
„SPEER"
w dalszym ciągu
przyjmuje ochotników
jako szoferów od 18 do 40 lat na wyjazd do Berlina.
Zgłoszenia: Gedimino Nr 27, piętro I, okienko Nr 5 Godziny urzędowania 7—12 i 13—16 W soboty od 7 do 13.



Traku (Troc a) 15
Wykonuje wszelkie roboty solidnie.
Naprawa patefonów i gramofonów.

LABORATORIUM Zębów Sztucznych
Przyjmuje wszelkie roboty techniczno - dentystyczne. Wykonuje na kauczuku i różnych metalach. Robota szybka, fachowa i tania.
Gedimino (d. Mickiewicza) 15-23
drugie podwórko, al e frontowe wejście: Tylloji (d. Cicha) 4—25.

UWAGA! UWAGA!
Strzeżcie się samouczków. Szybko i fachowo naprawia kalosze, śniegowce, deszczówki. Pilne w 24 godziny. Były pracownik fabryki kaloszy „Gentelman" Schwarc. Žalgirio (d. Chełmska) 23 m 1, wejście przez zaułek Trymto (d. zaułek Trębacki).

Wózek dziecinny
zamienię na **rower.**
PRACOWNIA WOZKÓW
Trocka 16.

Kupuję stare książki
z wszystkich dziedzin: naukowe, beletrystykę, książki dla młodzieży, dzieci, tygodniki stare i t. p. Antykwarnia. Domininkonų (Dominikańska) 17. Halina Jacyna-Karaś.

CHEMICZNA PRALNIA
J. BARTOSZEWICZ
Trakų Trocka) 9
przyjmuje do czyszczenia wszelką garderobę i kapelusze męskie.
Kupuje kapelusze męskie.

Pasta do podłóg
Uosto (d. Portowa) 3—10
w głębi po wórka I piętro.

KUPUJĘ:
dyktę, szpagat cienki, worki, jutę, szarniery taśmowe, szeliak oraz okucia meblowe
Firma B. ZYCH.
Trakų (Trocka) 6,
tel. 3-97.

P O L S K I
KALENDARZ
ścienny
na 1944 r.
Wileńska 13
J. NIECIECKI
oraz kiosk gazetowy na Dworcu.
Hurt i detal.

Podziękowanie

Koledze Dziubańcowi, jak również tym kolegom, którzy na jego wezwanie przybyli mnie z pomocą materialną w czasie mej ciężkiej choroby składam serdeczne Bóg Zapłać

Gez Marian.

Prostuję,

jako niezgodne z prawdą ogłoszenie gratulacyjne z okazji zaślubin p. L. Protasewiczówny z p. H. Czepsi Ogły i jednocześnie przepraszam p. Lusię Protasewiczównę za wynikłe z tego powodu przykrości

Arseniusz Grygorjew.

Szpital Onkologiczny
W WILNIE
przyjmie natychmiast
2 robotników.
Informacje:
Pylimo (d. Zawalna) 46.

KUPUJĘ
zbiory znaczków pocztowych.
Płacę dobre ceny.
Pilies Zamkowa 18—2.
Sklep znaczkowy
W niedziele i święta: Jasinskio (Jasińskiego) 16—3.

Ktoby znał Witolda Lewandowskiego, zam. w m. Bielica, st. kolej. Niemen, proszony jest o zawiadomienie go o śmierci matki jego s. p. Marii Lewandowskiej i o natychmiastowym przyjeździe do Wilna **Kastyła.**

Kupuję:
Stare monogramy, pierścionki, i narzędzia jubilersko-grawerskie
Didžioji (Wielka) 32—3-a.

Świerzb (krosta), wszawica i wszelkie inne schorzenia skóry, wyleczyć możesz. Maście i płyny poleca felczer HORSKI Išganytoje (d. Miłosierna) 6—8, obok szpitala Sawicz.

U W A G A !
Reperuję kalosze i śniegowce oraz wszelkie gumowe rzeczy. Witoldowa 37 m. 11, wejście z podwórka.

Fabryka „LIEDA" poszukuje **heblarzy** do heblowania deski. Robotnicy otrzymują na miejscu obiady i oprócz tego dodatkowe kartki żywnościowe. Zgłaszać się stolarzom i cieślom: M. Mindaugienes (dawn. Szeptyckiego Nr. 1).

Różne

A) Szyję staniki i pasy. Jasinskio (Jasinskiego) 18—1 front, I piętro

BUCHALTERIA Zaprowadzanie księgowości i dostosowywanie do wymogów ustawowych. Sporządzanie bilansów pod kierownictwem dypl. ekonomisty-buchaltera. Podania w sprawach podatkowych. Biuro HPB. Garbarska 1 m. 26 (róg Gedimina, front. I piętro) tel. 10-86. 1144

BRODAWKI (znamiona wrodzone szpecące) usuwam bez bólu od 7 rano do 7 wiecz. Gedimina (d. Mickiewicza) 39—4.

BIELIŹNIARKĘ z lustrem, jasny dąb rozbieraną zamienię na opał. Antokalnio (Antokolska) 35—7 od godz 12—14-tej. 1331

DAMSKI rower, serwis porcelanowy do białej kawy pantofle zamsz. z wężem 37, firanki tiulowe zamienię na suchy opał. Snipiszki Kernaves (d. Świetlana) 5—2 od g. 14—17

DZIECINNY wózek głęboki biały firmy „Konkon" zamienię na opał Zygio (d. Nadleśna) 41—2. 1647

DNIA 8. II. 44 wyszedł z domu Kijowska 49—2 chłopak lat 11, Balcewicz Józef ubrany w zieloną marynarkę, granatowe spodnie, czapkę futrzaną, żerkę i wojłoki. Ktoby wiedział o losie zaginionego proszony jest o zawiadomienie matki pod wyż. wym. adresem. 1640

ELEGANCKĄ suknię ślubną zamienię na materiał wełniany lub na opał. Zgł. do Adm. „Gońca" pod „P. P.". 1603

FUTRO nutriety na szczupłego średniego wzrostu, 20 tomów dzieł Mickiewicza, 4 tomy dzieł Kraszewskiego, tablice mnożenia 1—1000x1—100 wymienię na opał. Treniotos (Stara) 28—4. 1609

KOZĘ kotną (termin 15. IV) zamienię na opał. Oddać w godz. 14-17 Pakrasczio (d. Karlsbadzka) 33—1 1623

KLINIKA lalek naprawia lalki wszelkiego rodzaju. Wileńska 24—12. Pracownia zabawek. 1631

KOSTJUM męski, nowy, brązowy w paski i kołdrę nową jedwabną zamienię na opał. Ulica Wielka 2—6 1597

KURTKĘ na kożuszku zamienię na opał. Pylimo (Zawalna) 14—4. 1602

KRAJĘ tytoń maszynowo na cienkie włókna, szybko i na poczekaniu. Ceny niskie. Ukmergės (Wilkomierska) 22—4. 1532

ŁÓŻKO dziecinne większe metalowe na siatce z bocznemi siatkami metalowymi, zamienię na opał. Saulių (d. Nowa Aleja) Nr. 3 m. 4. od godz. 3 do 5. 1550

MUFKĘ fokową dużą, parę kołnierzy damskich zamienię na opał, oraz kupię żakiet fokowy, kołnierz oposowy nowy lub używany i damską torebkę skórzaną brązową. Palangos (d. Poznańska) 2—5b, wejście wprost z ulicy, godzina 12—15. 1555

MASZYNĘ krawiecko-hafciarską f-my „Singer", zegar ścienny „Becker" zamienię na opał lub na ubranie. Ligonines (Szpitalna) 7—7. 1590

NOWĄ spacerówkę modelu „Konkon" zamienię na drzewo. Ukmergės (Wilkomierska) 16 m. 8. 1645

OPONĘ nową rowerową na ranach wymiar 28 × 1½ oraz duże pióro zamienię na opał. Plungės (Płungianka) 21—1. 1314

PŁASZCZ damski czarny na watolinie przybrany karakułami na szczupłą osobę, oraz duży nowy kołnierz fokowy zam. na opał. Bonifratrų (Bonifraterska) 14 m. 8 od godz. 16 do 19. w niedzielę cały dzień.

PODAJE się do wiadomości zainteresowanym. Z fotografii z pogrzebu b. Naczelnego Dyrektora Kooperatywy „Ruta" ś. p. Józefa Gasiunasa można otrzymać w zakładzie fotograficznym przy ul. Niemieckiej 2—11 (wejście w bramie do sklepu futer) fotografie „Europa"). Tamże kupię „Leica I" oraz [illegible] 1662

PRZERABIAM materiały [illegible] Tamże zamienię nowy materac na opał. Algirdo „Olsudskiego) 18—14. 1553

PANA który dał ogłoszenie do „Gońca" z dnia 10 [illegible] o śmierci Ryszarda Markiewicza, proszę o łaskawe zgłoszenie do najbliższych informacyj. Markiewiczowa Emilia, Wilno Sawanoriu 97-3 1516

PARASOL jedwabny nowy. Peleryna od deszczu i kołnierz skunks zamienię na kupon jedwabny [illegible] Pilies (Zamkowa) 13 sklep galanteryjny od 12—6. 1546

POSZUKUJĘ współnika do elegarni ewentualnie wydzierżawię. Oferty do „Gońca" pod „Spółka". 1601

SPACERÓWKĘ na wozeczna, patefon 2-u sprężynowy gabinetowy, łóżko polowe składane wymienię na opał. Gudu (d. Słowiańska) 1-a—2. 1523

SIATKĘ do łapania ryb zamienię na ubranie lub na opał. Didžioji (Wielka) 18—12. 1543

TYGODNIOWE kózki zamienię na opał. Čiurlionio (Zakretowa) 9 b—2 1522

WÓZEK dziecinny głęboki w dobrym stanie oraz czajnik elektryczny zamienię na opał. Lvovo (Lwowska) 26—a—1. 1643

WYMIENIĘ głęboki wózek dziecinny na spacerówkę. Sventiku (Popowska) 37—3. Tel. 15-39 1611

WÓZEK głęboki (limuzyna) zamienię na opał Vilnius (Wiśniowa) 1 m. 2. (za Rattuńskim mostem). 1643

WYMIENIĘ 3 ładne sukienki dla dziewczynki na lat 10—12 oraz 3 pary półbucików na brązowe sportowe pantofle dla półbucików Nr. 36 i męską [illegible] Gedimino 51—4 od 9—11-tej rano. 1626

WYMIENIĘ na opał kanapę z sprężynami, 12 szklanek, talerze, filiżanki oraz buty Nr. 34—35 z tymże skórzane. Radvilaites (Królewska) 9—8. 1545

WÓZEK dziecinny głęboki w dobrym stanie na opał. Pilies (Zamkowa) 4—7. 1593

ZIOŁOLECZNICTWO chorób przewodu pokarmowego od 3 pp. do 7 w Gedymina (d. Mickiewicza) 39—4.

ZEGAR elektryczny, biurko nowoczesne [illegible] zamienię na męski garnitur na wzrost średni [illegible] 1560

ZGUBIONO dowód osobisty Nr. 78996/17196 V.M.S. na nazwisko Tatutis Władysław, unieważnia się. 1659

ZGUBIONY Pas Nr. 2881 wyd. na nazw. Gelbo-Hersz Józef [illegible] zam. Niemenczyn, unieważnia się. 1654

ZGUBIONO bon na naz. Wołockiego Stefan. zam Vitenio 56—8, znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 1551

ZGUBIONO wełniana czarna z białą [illegible] rękawiczka. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Trocka 19—1. Kantor „Maisto". 1511

ZGUBIONY Laik. Asm. Liudijimas Nr. 1829 wyd na nazw. Wilk Bronisław s. Piotra urodzony 1925 r. Po[illegible] unieważnia się. 1636

ZGUBIONY dowód osobisty na naz. B. Estki Nr. 590, unieważnia się. 1624

ZGUBIONY Laik. Asm. Liud. Numer 49530/2330 na naz. Mikłaszewska Anna, unieważnia się. 1629

ZAMIENIĘ na opał materiał na kostjum, pantofle eleganckie Nr. 37, [illegible] 1617

ZAMIENIĘ futro męskie w dobrym stanie dużego rozmiaru na futro damskie lub na płaszcz damski. Zgłaszać się Gedimino (Mickiewicza) 16-a—7. 1541

ZAMIENIĘ pianino ze wszystkimi dokumentami kupna na futro karakułowe, szafę mahoniową z lustrem na materjał na kostjum. Jezuitenstr. 6—6. 1504

30 ha ziemi położonej 7 km. od Niemenczyna z budynkami i inwentarzem, oddam w uczciwe ręce dla umiejętnego rolnika, w dzierżawę lub na połowę Zgłoszenia kierować pod „Zaciszny Zakątek" do Adm. „Gońca" do dnia 25. II. 1545

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ ładną spacerówkę najchętniej z budką. Algirdo (d. Piłsudskiego) 6—10. 1502

KUPIĘ tapczan w dobrym stanie. 19 Vasario (3-go Maja) 15—3. 1599

KUPIĘ foki albo karakuły. Bonifratrų (Bonifraterska) 2—4. Kownianin. 1538

KUPIĘ natychmiast etolę nurkową. lub tumakową na kołnierz damski i mankiety. może być ew. wydra lub popielica ale w dobrym stanie, kupon wełniany na sukienkę, 2 ogony srebrnego lisa, płaszcz męski, kurzowiec rozm. 180, jedwabny, pantofle Nr. 38 damskie sportowe, możliwie przedwojenne, tamże zamienię wiedeńską puderniczkę oryg. na plecak lub rondelek aluminjowy 4 l. takowy mogę kupić. Pilne. Skopówka 6—11. 1567

KUPIĘ ubranie ciemne na średni wzrost. Pylimo (Zawalna) 35—6. 1588

KUPIĘ: sukienkę wełnianą (nie czarną), pantofle damskie sportowe 37, dziecinny płaszczyk i komplecik wełniany na 2 lata spacerówkę w dobrym stanie oraz kostjumek dziecinny i pantofelki. Tatarska 15—3 od godz. 12-ej. 1579

KUPIĘ ręczne magle, centryfugę do mleka, formę do wafli, maszynkę do mięsa, brytwan, serwis obiadowy na 12 osób, stołowe wagi i psa pokojowego Oferty do Adm. „Gońca" pod „Centryfuga" 1596

KUPIĘ dachy nowe, lub płaszcz na futerku w dobrym stanie na tęższą osobę. Zgłoszenia w Redakcji pod „Przyjezdny" lub ul. Konduktorska 2 Mirynowski. 1563

KUPIĘ natychmiast kupon 10-15 m. na bieliznę pościelową (prześcieradła). Šopeno 3 m. 51. 1569

KUPIĘ pantofle na korkach Nr. 38 czarne. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „H. K.".

KUPIĘ książkę wodolecznictwo i ziołolecznictwo w 4 tomach ks. Kneipa. Oferty pod „Avilys" składać do Redakcji „Gońca" lub telefonicznie 755.

KUPIĘ srebrnego lisa. Oferty z adresem do Adm. „Gońca" pod Nr. „1542" 1542

KUPIĘ eleganckie czółenka Nr. 37—38 bordowe, ew. czarne. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Z.".

KUPIĘ opony rowerowe balony drutówki i żelazko elektryczne natychmiast. Wileńska 6 m. 10. 1514

KUPIĘ nuty: Etiudy trylowe, Döringa III zeszyt Rapsodię Brahmsa G-mol. Zgłaszać się: Gedimino (Mickiewicza) 41-5 1613

KUPIĘ natychmiast 2 ogony srebrnego lisa, kołnierz skunksowy czarny w dobrym stanie, względnie skunksowe, komplet bielizny marki Bechera jedw., kupon wełny na sukienkę i 1 kg wełny włóczki [illegible] Skopówka 6 m. 11.

KUPIĘ płaszcz skórzany w dobrym stanie. Zgłoszenia pracownia kłumpi Pilies 24. 1529

KUPIĘ serwis porcelanowy na 12 osób lub 6, z kompletem do kawy białej i czarnej. Zgłoszenia do „Gońca" pod „Serwis" 1311

KUPIĘ wagi automatyczne. Zgłoszić Jogailos 7—1 1336

KUPIĘ 2 łóżka niklowe z 2 materacami w dobrym stanie oraz tecza. książki Dr. „Kneipa". Oferty do „Gońca" pod „Przyjezdny" 1360

KONIA z uprzężą oraz wóz kupię Zgłoszenia pod „Koń" 5223

Łopalewskiego „Między Niemnem a Dźwiną". Andrzejewskiego „Ład serca" St Witkowskiego „Historia Egiptu". Nałkowskiej Niedobra miłość", Hamsuna „Ostatni rozdział" kupi antykwariat Svento Jono. 1. 1329

NOŻE kuchenne sprzedaję od 5 RM Pylimo (Zawalna) 65—33. 1052

PIANINO dobrej firmy kupię J. Lenktajtis tel. 19-20. 1530

Praca

MŁODA panienka chętnie przyjęłaby pracę przy inteligentnej rodzinie. pożądane na wsi. Zgłoszenia: Dominikańska 17—1 a Dworzecka Janina. 1519

NAUCZYCIELKA do chłopca 10 lat (4 klasy) natychmiast potrzebna. Zgłaszać się Niemiecka 9—Radio 1658

POTRZEBNA na wieś osoba do zajęcia się domem w małej rodzinie. Pożądana znajomość szycia lub robót ręczn. Gedimino 51—4 od g. 9—11 rano. 1626

POTRZEBNA dziewczynka od lat 12 i wyżej do dziecka i pomocy domowej i ten sam wiek do pomocy w sklepie, sklep wymaga posiadanie litewskiego języka. Wytwórnia kłumpi letnich i zimowych najnowszych fasonów. Zamkowa 18 m. 11.

POTRZEBNY tłumacz na język niemiecki z litewskiego na 2—3 godziny dziennie. Biuro Tłumaczeń i Podań. Gedimino 15 1633

POTRZEBNA przychodząca do małej rodziny na kilka godzin. Zgłaszać się z referencjami tylko w niedzielę. Kasztanowa 4—11. 1644

POTRZEBNA samodzielna pracownica do prowadzenia domowej gospodarki w małej rodzinie, ewentualnie u samotnego. Warunki dobre. Zgłoszenia osobiste do firmy „J. Lenktajtis". Didzioji (daw. Wielka) 41 telef. 19-20. 1520

POTRZEBNA do majątku gospodyni umiejąca dobrze gotować i prowadzić gospodarstwo domowe. Zgłaszać się ul Triniotos 32—3 od godz. 9—11 rano. 1436

Lokale

DO wynajęcia pokój umeblowany. z wygodami. samotnemu. Mickieviczius (Tomasza Zana) 260—1. 1619

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje 1 pokoju nieumeblowanego, względnie 2-ch. Z wspólną kuchnią w rejonie ulic Mickiewicza, Zwierzyńca, Św. Jakubskiej, Jakuba Jasińskiego, Więziennej. Oferty kierować do Adm „Gońca" pod „A. S. 13" 1598

MAŁŻEŃSTWO samotne poszukuje 2 pokojowego mieszkania z kuchnią Zgłoszenia do „Gońca" pod „Diaměża" 1517

POSZUKUJĘ mieszkania 1 pok. z kuchnią lub pokój oddzielny na 2 osoby (małżeń.) wskazanie wynagrodzę Opłatę mogę uiścic za rok, cena wg. umowy. Adres w Biurze „Lingua", Vilniaus (d Wileńska) 4—15, dla „Handlowca". 1575

POKOJU, umeblowanego, nie krępującego w rejonie Zarzecze. Śródmieście, Kalwaryjska, szuka solidny starszy pan. Užupio (Zarzecze) 17 m. 2. 1637

SAMOTNY przedsiębiorca poszukuje 2 pokojowego lub 3 pokojowego mieszkania bez umeblowania. Zapłacę dobrą cenę Zgłoszenia do Administracji „Gońca" pod „Przedsiębiorca". lub tel. 397.

500 RM. za wskazanie lub odstąpienie mieszkania 1, lub 2 pokojowego z wygodami wzgl bez. Zgłoszenia: W. Pohulanka 20 m. 5. 1458

Nauka i wychowanie

LEKCJE pisania na maszynie. Jogailos (Jagielońska) 10—1 tel. 55. 1538

POŚPIESZNĄ metodą uczę języków: niemiecki francuski, rosyjski. Witoldowa 11 m. 4 Tańska. 1145

Lekarze

Dr. JADWIGA ANFOROWICZ
Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Pilies (Zamkowa) 3—9. Przyjmuje od godz. 8 — 16. 18 — 19.

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI
Choroby skórne i weneryczne Žygimantų (Zygmuntowska) 12 m 14 Przyjmuje od godz 8—9 i od 13—17.

Dr. FUNDOWICZ STEFAN
Choroby nerwowe i wewnętrzne. Sv Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g. 14 do 18

Dr. EDMUND KUNCEWICZ
b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15 — 16.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT
Spec.. weneryczne i skórne choroby Przyjmuje w godz 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m. 2

Dr. T. KUNICKI
Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszerja) Przyjmuje od godz 8—10 i 1—5. Vilniaus Wileńska 6—6

Dr. KAZIMIERZ LEJMAN
b. st. asystent Kliniki Dermat. U. S B. Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 29 Przyjmuje od g 2—6 po południu

Dr. H. Małofiejewa
choroby kobiece i akuszerja. Uosto (Portowa) 3 m. 4. Godz. przyjęć: od 15—17.

Doktór HALINA MURAWSKA
Choroby kobiece i położnictwo Przyjmuje chorych kasowych i prywatnych codziennie od 11 — 1 i od 17 — 19. Domininkonų (Dominikańska) 11 m. 1.

Dr. Med. W MORAWSKI
b st asystent kliniki U. S. B., choroby skóry, weneryczne, płciowe. Przyjmuje kasowych i prywatnych Sv. Mykolo (Św. Michalski) 6 m. 1. Od g. 9—13 i 16—18.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC
Pylimo (Zawalna) 22 — 3. Przyjmuje od g. 7.30—9 i 2—4.

Dr. ORŁOWSKI ROMUALD
choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp. do 7 pp. Gedymina (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje od g. 11 — 13 i 15 — 17. Jogailos (Jagielońska) 16—6

Dr. PIWECKI ALEKSANDER
Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6 Poniedziałki, środy, piątki od godz 12—15, wtorki, czwartki, soboty od g 12—18.

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW
Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12—14 i 16—17

Dr. RUTKOWSKI ALEKSANDER
b. Asyst. Kliniki Neurologicznej i Wewnętrznej USB. Choroby wewnętrzne i nerwowe od 10 rano do 3 pp Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4

Dr. K. SOKOŁOWSKI
Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g 5 do 7 wiecz. Vilniaus (d. Wileńska) 30 m. 14.

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA
Pilies (d. Zamkowa) 8 m. 9. Od godziny 9—15

Dr. W. WOŁODŹKO
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w godz. 8—11 i 15 — 18. Wallstr. (Zawalna) 22.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA
Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

ZOFIA GRONEROWA
przyjmuje, porady i porody w domu. Wilno, ul. Konarskiego 12—6.

J. KORCHOWA
Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1.

Siostra KULESZANKA St.
Zastrzyki (dożylne) bańki, porody — zamówienia na dom od 7 r. do 7 wieczór. Gedymina (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

MARIA LAKNEROWA
przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d Jasińskiego) 7—5.

EUGENIA MACIASZEK
b. st. położna i siostra oper. Kliniki Położ-Ginekol. USB. przyjmuje zamówienia do porodów i zabiegów felczerskich Klajpedos (Żeligowskiego) 5—42.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA
Lwowska 57—1.

W. ŚMIAŁOWSKA
Pilies (d Zamkowa) 26—6

WIŁŁOWICZ HELENA
Przyjmuje porody. Robi zastrzyki dożylne). Stawia bańki cięte i zwykłe. Ostrobramska 25—9

Znaczki do zbioru albumy, literaturę filatelistyczną kupię.
Zgłaszać się codziennie
KSIĘGARNIA
Rutskiego
Didžioji (Wielka) Nr. 14.
W niedziele i święta — Kalvarijų (Kalwaryjska) 59—12 godz. 13—17-ta.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42. Redakcja 8-13. Administracja 7-09. Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 13. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".